

Antoni Stankiewicz

Niektóre zagadnienia dotyczące skróconego postępowania apelacyjnego w świetle najnowszych decyzji Roty Rzymskiej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 17/1-2, 125-142

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANTONI STANKIEWICZ

**NIEKTÓRE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE SKRÓCONEGO
POSTĘPOWANIA APELACYJNEGO W ŚWIETLE
NAJNOWSZYCH DECYZJI ROTY RZYMSKIEJ**

Treść: I. Analiza akt I instancji; II. Motywacja dekretu; III. Apelacja strony pozwanej.

Wstęp

Obowiązujące od 1 października 1971 r. *M. P. Causas Matrimoniales* nasunęło szereg trudności natury teoretycznej i praktycznej przy aplikacji nowych norm proceduralnych¹. Drugi rok stosowania w praktyce tych przepisów w pewnym stopniu zdołał rozwiązać niektóre wątpliwości, chociaż nie wszystkie, a wobec rozbieżności stanowisk w różnych zagadnieniach, uformowało się w niektórych kwestiach „dubium iuris”, które z pewnością będzie rozstrzygnięte w nowym Kodeksie. Poznanie stylu Roty Rzymskiej przy interpretacji nowych norm procesowych na pewno zainteresuje pracowników Trybunałów apelacyjnych, którzy w codziennej praktyce stosują również przepisy *Motu Proprio*, tym bardziej, że styl i praktyka Kurii Rzymskiej, a więc i Roty, stanowi normę „*si derta de re desit expressum praescriptum legis*”².

I. Analiza akt pierwszej instancji

Pierwszy problem natury praktycznej, ale nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia *meritum* sprawy, można ująć w postaci pytania: czy obrońca węzła małżeńskiego przed opracowaniem swych Uwag (*Animadversiones*), a Sędziowie przed wydaniem dekretu ratyfikującego wyrok I instancji lub przekazującego sprawę na drogę pro-

¹ Litt. Apost. *Motu Proprio datae Causas Matrimoniales*: A.A.S. 63 (1971) 441—446.

² Por. kan. 20.

cesu zwyczajnego, są zobowiązani przestudiować akta pierwszej instancji, czy też wystarczy, jeśli zapoznają się tylko z wyrokiem.

Zgodnie z art. VIII § 2 M. P. obrońca w. m. w swych Uwagach winien zaznaczyć, czy ma coś do zarzucenia wyrokowi I instancji, czy też nie. Trudno jednak sobie wyobrazić, w jaki sposób obrońca w. m. mógłby opracować „Animadversiones” na podstawie wyroku I instancji, który w zależności od umiejętności i wiedzy Sędziego ponensa może być napisany lepiej lub gorzej, a w każdym razie jako wyrok orzekający nieważność małżeństwa będzie w zasadzie przytaczał argumenty na poparcie swych twierdzeń, najczęściej pomijając zarzuty, gdyż ich odparcie wymagałoby dokładniejszej analizy stanu faktycznego.

To też słusznie dekret z dnia 11 grudnia 1971 r., coram Bejan, stanowi, że obrońca w. m. w opracowaniu swych uwag jest zobowiązany przeanalizować nie tylko wyrok apelowany, ale również akta sprawy, z których wyrok czerpie motywy i sposób argumentacji. Obowiązek powyższy wynika nie tylko z natury rzeczy, ale przede wszystkim z przepisu prawnego, mianowicie nr 2 Norm Przejściowych, w szczególności zaś z wyrażenia: „super omnia”³. Innymi słowy: obrońca w. m. jest zobowiązany przedstawić swe „Animadversiones” o wszystkim co zawarte jest w wyroku i aktach I instancji⁴.

Skoro więc w jednej ze spraw obrońca w. m. ograniczył się jedynie do analizy wyroku I instancji, Turnus rotalny w dekreście

³ Dekret z dnia 11 grudnia 1971 r., c. Bejan (in c. Portoricen., n. 5): „Munus Defensoris Vinculi in hoc processu brevior, de quo cavet art. VIII, par. 2, circumscribitur ad animadversiones exarandas, quibus dicat „utrum contra decisionem latam in primo gradu, aliquid opponendum habeat necne”. Ad id praestandum Vinculi Tudor examinare tenetur non tantum appellatam sententiam, sed etiam acta quibus motiva decidendi et ratio argumentandi eiusdem sententiae nititur. Huiusmodi deductio, praeterquam quod profuit ex ipsa natura rei, confirmationem sibi conciliat omnino claram ex praescripto Normarum Temporariorum sub n. 2, ubi statuitur quod Vinculi Defensor exhibere debet animadversiones „super omnia” quae sive decisionem latam in primo gradu respiciunt, sive actis in altero gradu eo usque expletis continentur...”

⁴ Te same argumenty powtarza Bejan w innych dekretach: z dnia 11 grudnia 1971 (in c. Liverpoolitana, n. 3B); z dnia 22 marca 1972 r. (in c. Romana, n. 4); z dnia 23 lutego 1972 r. (in c. Southvarcen., n. 5); z dnia 24 stycznia 1973 r. (in c. Jacien., n. 5).

W podobny sposób wypowiadają się również inni Audytorzy, np. Agostoni w dekreście z dnia 3 marca 1972 r. (in c. Bononien., p. in iure): „Vinculi Defensor... animadversiones praemittere debet sive circa ea quae decisionem latam in primo gradu respiciunt, sive circa ea quae in actis altero gradu eo usque expletis continentur”.

De Jorio w dekreście z dnia 11 października 1972 r. (in c. Bononien., n. 5) podaje: „Defensor Vinculi... postquam acta omnia pensitaverat...”

z dnia 17 kwietnia 1972 r., coram Pompedda, zwrócił uwagę na to niedociągnięcie⁵.

Zasadniczy motyw, przemawiający za koniecznością badania akt procesu I instancji przez Obrońcę w. m., jak to niejednokrotnie podkreślają dekrety Rotalne, jest ten, że w procesie skróconym (processus brevior) winien on przedłożyć swe uwagi „pro rei veritate”, a nie „pro vinculo”⁶.

Co się tyczy Sędziów Trybunału apelacyjnego, Motu Proprio nie wypowiada się w sposób wyraźny, czy mają oni obowiązek przestudiować akta I instancji przed wydaniem dekretu, czy też nie. Co więcej, wyrażenie zawarte w art. VIII, § 3: „Visa sententia et perpensis animadversionibus defensoris vinculi...” mogłoby nawet potwierdzać przeciwne temu obowiązki stanowisko, że wystarczy zbadać wyrok I instancji.

Jednakże decyzje Rotalne jednoznacznie wypowiadają się przeciwko takiej interpretacji Motu Proprio.

W wielu dekretach Audytorzy stwierdzają, że poczuli się do obowiązku zbadania akt I instancji. I tak dekret z dnia 12 stycznia 1972 r., coram Bejan, podaje, że decyzja zostaje podjęta po zaznajomieniu się z uwagami Obrońcy w. m. i zestawieniu ich z aktami całej sprawy⁷. Podobnie czynią inne dekrety⁸ odwołując się często do akt sprawy przy ocenie podstaw prawnych i faktycznych wyroku I instancji⁹ i wykazując jego niedociągnięcia. Na podstawowe braki wyroku I instancji zwraca uwagę dekret z dnia 17 kwietnia 1972 r., coram Pompedda, stwierdzając, że uwidaczniają się one właśnie przy czytaniu akt sprawy oraz ich zestawieniu z wyrokiem. Sędziowie bowiem I instancji w motywach wyroku przytoczyli jedynie urywki z zeznań stron i świadków bez

⁵ Dekret z dnia 17 kwietnia 1972 r., c. Pompedda (in c. Bononien., n. 1): „Visis animadversionibus N. S. T. Defensoris Vinculi, qui tamen videtur praeterivisse causae acta et in suo voto tantummodo sententiam appellatam prae oculis habuisse...”

⁶ Por. dekret z dnia 25 lutego 1972 r., c. Mercieca (in c. Trentonen., n. 1): „Munus Defensoris Vinculi, hoc in casu, est non tam pro vinculo matrimonii decertare quam suam mentem pro veritate rei manifestare, considerata sententia affirmativa in contextu totius causae”.

⁷ Dekret z dnia 12 stycznia 1972 r., c. Bejan (in c. Mediolanen., n. 8): „Visis ac perpensis animadversionibus Vinculi Defensoris iisque conlatis cum omnibus causae actis”.

⁸ Por. dekrety: z dnia 7 lutego 1972 r., c. Pompedda (in c. Romana, n. 5); z dnia 17 kwietnia 1972 r., c. Pompedda (in c. Bononien., n. 1); z dnia 24 kwietnia 1972 r., c. Mundy (in c. Matriten., n. 3); z dnia 8 lipca 1972 r., c. Ewers (in c. Limburgen., p. 4); z dnia 14 października 1972 r., c. Ewers (in c. Taurinen., p. 4); z dnia 24 stycznia 1973 r., c. Bejan (in c. Jacien., n. 8).

⁹ Por. dekret z dnia 14 października 1972 r., c. Ewers (in c. Taurinen., p. 4): „Visis causae actis iisque collatis cum primi gradus decisione...”

podania ich analizie i ocenie krytycznej oraz zupełnie pominęli milczeniem trudności, jakie wyłaniają się przy czytaniu akt sprawy i tym samym nie dali na nie żadnej odpowiedzi¹⁰.

Powyższe dekrety zakładają „*implicite*”, że sędziowie Trybunału apelacyjnego powinni przestudiować akta I instancji przed wydaniem dekretu.

Niektóre zaś decyzje Rotalne w sposób wyraźny stwierdzają, że sędziowie apelacyjni są zobowiązani zbadać akta I instancji, a nie tylko wyrok.

Czytamy bowiem w dekrete z dnia 14 października 1972 r., *coram Ewers*, że Trybunał apelacyjny winien przebadać nie tylko wyrok I instancji wraz z uwagami obrońcy w. m. oraz stron procesowych, jeśli Kolegium tego zażądało (art. VIII, § 2 M. P.), ale również wszystkie akta sprawy¹¹. Zasadniczą racją, przemawiającą za takim obowiązkiem, podaje dekret z dnia 19 kwietnia 1972 r., *coram De Jorio*. Jeśli bowiem z aktami sprawy zapozna się jedynie obrońca w. m., a sędziowie poprzestaną na przeczytaniu wyroku I instancji, wówczas jedynym sędzią w II instancji okaże się obrońca w. m., a ratyfikacja apelowanego wyroku pozostanie zwykłą formalnością, czego Ustawodawca z całą pewnością nie zamierzał, gdyż nie da się tego pogodzić z powagą wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza kościelnej¹².

Nic więc dziwnego, że takie stanowisko przyjęte zostało przez praktykę Trybunału Roty Rzymskiej i to od początku aplikacji norm procesowych *Motu Proprio*.

II. Motywacja dekretu

Inny problem, niemniej ważny, dotyczy motywacji dekretów. Chodzi bowiem o to, czy dekret ratyfikujący wyrok I instancji, czy

¹⁰ Dekret z dnia 17 kwietnia 1972 r., c. *Pompedda* (in c. *Bononien.*, p. 1): „*Visis causae actis iisque collatis cum primi gradus decisione, quae duplici vitio videtur affecta: quod scilicet, primum, deponentium textus coacervavit nulla crisi instituta; quodque deinde, omnino tacuit difficultates plures e tabulis emergentes nec propterea eosdem solvit*”.

¹¹ Dekret z dnia 14 października 1972 r., c. *Ewers* (in c. *Taurinen.*): „*Oportet appellationis Tribunal collegiale, una cum primi gradus sententia et vinculi defensoris animadversionibus, necnon, si forte exquisitae fuerint, cum partium patronorumque animadversionibus, simul prae oculis habeat ac perpendat universa causae acta*”.

¹² Dekret z dnia 19 kwietnia 1972 r., c. *De Jorio* (in c. *Osnabrug.*): „*Nec satis est integra acta causae perpendisse unum Defensorem Vinculi. Nam tunc is esset unicus et verus iudex in altera instantia, et decretum collegiale referretur ad purum formalismum, qui iustitiam, magis vero ecclesiasticam, dedecet, quemque legislator delere constituit*”.

też odsyłający sprawę na drogę procesu zwyczajnego, powinien zawierać motywy prawne i faktyczne, czy też nie.

Należy zaznaczyć, że tekst ustawy wyraźnie nie wspomina o konieczności motywacji dekretów. Niemniej jednak większość komentarzy natury doktrynalnej opowiada się za koniecznością motywacji dekretów ratyfikacyjnych, ponieważ co do istoty posiadają moc wyroku definitywnego¹³ i dlatego pod sankcją nieważności powinny zawierać motywy prawne i faktyczne¹⁴. Ale opinia przeciwna posiada również swoich zwolenników, którzy twierdzą, że dekret ratyfikacyjny nie ma charakteru rozstrzygającego (*decretum decisorium*) lecz ściśle wykonawczy lub egzekucyjny (*decretum exsecutorium*) i dlatego nie musi być motywowany pod sankcją nieważności¹⁵.

Pierwsze dekry, jakie wydano w Trybunale Roty po wejściu w życie M. P. „*Causas Matrimoniales*”, opowiedziały się wyraźnie za koniecznością uzasadnienia „*in iure*” i „*in facto*” tego rodzaju postanowień.

Wspomniany powyżej dekret z dnia 11 grudnia 1971 r., coram Bejan, stwierdza niedwuznacznie, że zarówno dekret ratyfikacyjny, jak również skierowujący sprawę na drogę procesu zwyczajnego, powinien zawierać motywy rozstrzygnięcia. Podstawę prawną swego twierdzenia Bejan upatruje w analogicznym przepisie, dotyczącym obowiązku motywacji dekretu rozstrzygającego sprawę wпадkową, czyli w kan. 1840, § 3. Na poparcie swej decyzji Bejan powołuje się również na opinię Orlando Di Jorio, który uważa, że nie chodzi tu o zwykły dekret, lecz o postanowienie istotowe wiążące się z prawdziwym wyrokiem i wywołujące te same skutki prawne jak wyrok¹⁶.

¹³ Por. Di Jorio O., *De Motu Proprio Pauli PP. VI Causas Matrimoniales quibusdam adnotationibus instructio*, Roma (1971), s. 16; Lefebvre C., *II Motu Proprio Causas Matrimoniales*, Torino—Milano, 1972, s. 50.

¹⁴ Takie twierdzenie wyraźnie utrzymują Bersini F., *Le nuove norme per i processi matrimoniali* (Estratto da „Palestra del Clero, nr 2—3, 1972), s. 30; Ferrata-Napoleoni, *Notationes quaedam super Litteris Apostolicis „Causas Matrimoniales”*, Città del Vaticano 1972, s. 21.

¹⁵ Tego zdania jest Bertrams W., *De ratihabitione sententiae nullitatis Matrimonii in tribunali appellationis*, Periodica, 62 (1973) 218. Dekret ratyfikacyjny nie musi zawierać uzasadnienia, ponieważ jest „un atto che rinvia al contenuto di un atto diverso: la sentenza affermativa della nullità” — twierdzi Enrico Bernardini, *Il Motu Proprio Causas Matrimoniales*, (Roma 1972), s. 61.

Natomiast Colagiovanni uważa, że „quaestio soluta apodictice adhuc non videtur” (*De innovatione processus matrimonialis in iure et in jurisprudentia S. R. Rotae, Neapoli* (1973), s. 50).

¹⁶ Dekret z dnia 11 grudnia 1971 r., c. Bejan (in c. S. Joannis Portoricen., n. 6): „*Decretum a Turno ferendum ad normam art. VIII, § 3*

Takie same stanowisko zajął Bejan i w innych swoich dekretach¹⁷.

Łatwo jednak zauważyć, że odwołanie się do kan. 1840, § 3 jest jakąś niekonsekwencją. Jeśli bowiem dekret ratyfikacyjny „*locum tenet sententiae*”, logiczniej byłoby żądać jego motywacji z analogii z kan. 1873, § 1, n. 3 i 1894, n. 2, a nie z kan. 1840, § 3.

Na niewystarczającą podstawę analogii z kan. 1840, § 3 do żądania motywacji dekretów, zwrócił uwagę Ewers w decyzji z dnia 13 maja 1972 r. Dekret ratyfikacyjny, stwierdza Ewers, powinien zawierać motywy nie tylko z analogii z kan. 1840, § 3, ale również z mocy samej zasady prawnej¹⁸. Nie podał jednak, na czym polega wymieniona zasada prawna.

Konsekwentne stanowisko w tej sprawie zajął De Jorio w dekrecie z dnia 19 kwietnia 1972 r. Dekret wydany przez Kolegium II instancji, podaje De Jorio, posiada moc wyroku, chociaż pod względem formalnym jest zwykłym dekretem. Ponieważ dekret „*quoad substantiam*” jest wyrokiem, dlatego tak samo jak wyrok jest on nieważny „*nullitate sanabili*” w myśl kan. 1894, n. 2, jeśli nie zawiera motywów rozstrzygnięcia.

Ponadto, dekret należy motywować, by przez to ujawnić prawidłowe wykonywanie sprawiedliwości w sprawach tak ważnych, w których może być narażone na niebezpieczeństwo nierozzerwalność i trwałość chrześcijańskiego małżeństwa¹⁹.

et n. 3 Normarum Temporariarum, quo definitive declaratur et statuitur aut „ratihabitio” sententiae affirmativae, tamquam in prima instantia latae, aut remissio causae ad ordinarium processum secundi gradus, motivis decidendi instruendum est, per analogiam, ad mentem can. 1840, § 3. Agitur quidem de simplici decreto, sed substantialiter cum veri nominis sententia cohaeret eiusdemque parit iuridicos effectus (cfr. De Jorio, op. cit., pag. 16)”

¹⁷ Por. dekrety c. Bejan: z dnia 23 lutego 1972 (in c. Matriten., n. 6); z dnia 22 marca 1972 r. (in c. Romana, n. 5); z dnia 19 kwietnia 1972 r. (in c. Matriten., n. 6); z dnia 24 stycznia 1973 r. (in c. Jacien., n. 6).

¹⁸ Dekret z dnia 13 maja 1972 r., c. Ewers (in c. Adrien., n. 2): „*Merito igitur nedum ex analogia cum can. 1840, § 3... sed insuper ex asserto et comprobato vi legis principio tenendum est eiusmodi ratihabitiois decretum instrui debere aptis decidendi rationibus... quae hauriri utique necesse est ex omnibus actis causae*”. Dekret ten powołuje się również na decyzję c. Fiore, z dnia 29 lutego 1972 r., (in c. Matriten.).

¹⁹ Dekret z dnia 19 kwietnia 1972 r., c. De Jorio (in c. Osnabrugem., n. 5): „*Decretum conlegii alterius instantiae vim habet sententiae quamvis formaliter sit simplex decretum... Cum autem quoad substantiam sit sententia, si motivis seu rationibus decidendi sit destitutum, vitio sanabilis nullitatis laborat (can. 1894, n. 2)...*”; „*Infrascripti autem censent illud decretum innitendum esse motivis seu rationibus decidendi non tantum quia quoad substantiam est sententia sed etiam ut manifesta fiat recta administratio iustitiae et quidem in re tanti momenti,*

Przeto zupełnie logicznie Turnus Rotalny, coram De Jorio, orzekł nieważność dekretu ratyfikacyjnego i odesłał sprawę do II instancji, celem wydania nowego dekretu, tym razem umotywowanego²⁰.

Podobnie wypowiedział się inny Turnus Rotalny, coram Mundy, w dekrecie z dnia 6 lipca 1972 r., który w całości przejął argumentację De Jorio i orzekł nieważność dekretu ratyfikacyjnego z powodu braku motywów²¹.

Zgodność poglądów z dotychczasową praktyką rotalną wyraził również Pompedda w dekrecie z dnia 23 października 1972 r., a swe stanowisko uzasadnił tym, że dekret ratyfikacyjny należy uważać, chociaż w sposób równoznaczny (aequivalenter), za wyrok sądowy²².

Natomiast dekret z dnia 7 grudnia 1971 r., coram Serrano, zwrócił uwagę na inny motyw, dla którego należy zawsze uzasadniać dekret ratyfikacyjny.

Dekret ten, stwierdza Serrano, wprawdzie nie ma uroczystego charakteru, jak wyrok sądowy, ale to w niczym nie osłabia jego natury sądowej. Dlatego powinien on zawierać motywację, inaczej bowiem nie będzie podstaw do założenia rekursu, który jest prawie dopuszczalny (art. IX, § 1 M.P.). Ponadto zbędną byłaby publikacja dekretu, nie posiadającego motywów, gdyż nie wnosiłby on nic nowego do wyroku I instancji; tymczasem Motu Proprio przewiduje terminy publikacji dekretu²³.

cum in discrimen veniat indissolubilitas seu omnimoda firmitas christiani coniugii”.

²⁰ Tamże, n. 5: „Itaque illud decretum, utpote destitutum quolibet motivo seu ratione decidendi, nullum et irritum declaramus... Itaque jubemus ut Tribunal Metropolitanum Coloniense aliud edat decretum, in quo exponat, breviter seu summatim uti assolet in decretis, rationes decidendi atque praecipue perpendat quae a Defensore Vinculi opposita sunt”.

²¹ Dekret z dnia 6 lipca 1972 r., c. Mundy (in c. Romana, n. 24). Po dosłownym przytoczeniu całego dekretu De Jorio (nr 20—23) w ten sposób konkluduje: „His omnibus assentimus et etiam Nos, censentes Decretum ratihibitionis generice saltem contineri debere motiva decidendi, sine quibus nullum declarandum est ad normam can. 1894, 2^o”.

W części rozstrzygającej dekret stanowi: „Nullum esse habendum vi can. 1894, 2^o Decretum ratihibitionis Tribunalis Appellationis..., ideoque acta causae atque processus praedicto Tribunali esse remittenda ut causa ad mentem art. VIII M. P. „Causas Matrimoniales iterum tractetur...”

²² Dekret z dnia 23 października 1972 r., c. Pompedda (in c. Colonien., p. 3): „Quod vero spectat ad nullitatem decreti ratihibitionis, motivis seu rationibus decidendi carentis, Patres in linea juris omnino adhaerendum censuerunt communi N. S. T. doctrinae, nempe decretum ratihibitionis ad normam art. VIII, § 3 M. P. „Causas Matrimoniales” edendum ornari debere motivis seu rationibus decidendi, juxta can. 1894, cum eiusmodi decretum aequivalenter sit habendum tamquam definitiva sententia”.

²³ Dekret z dnia 7 grudnia 1971 r., c. Serrano (in c. Catanen., n. 5):

Jednakże zgodny kierunek jurysprudencji Rotalnej z czasem zaczął ulegać pewnym wahaniom, a nawet niektórzy spośród Audytorów zaczęli zajmować stanowisko przeciwne konieczności motywacji dekretów ratyfikacyjnych.

O ile bowiem niektóre dekrety w dalszym ciągu podtrzymują tezę o istnieniu wymogów motywowania dekretów²⁴, inne nie zajmują już tak zdecydowanego stanowiska.

I tak, Turnus Rotalny, coram Ewers, w dekrete z dnia 8 lipca 1972 r. nie orzekł nieważności dekretu ratyfikacyjnego ze względu na brak motywów, a wyraził jedynie „dubium” co do jego ważności²⁵. Należy zaznaczyć, że chodziło o dekret ratyfikacyjny, którego motyw podał Przewodniczący Kolegium w osobnej deklaracji. Niemniej jednak pod względem prawnym dekret ten należało uważać za nieumotywowany.

Natomiast Turnus Rotalny w dekrete z dnia 15 grudnia 1972 r., coram Serrano, wyraził tylko ubolewanie, mając przed sobą de-

„Quod autem ad formam attinet Decreti ratihibitionis, instruendum est aptis decidendi rationibus, quia nomen „decreti” in casu relationem dicit ad externam redactionem — breviorum nempe nec adeo sollemnem sicut pro sententia — et ad genesis decisionis, ad quam non pervenitur per formale contradictorium neque adhibitis ritualibus processibus normis; sed non inficitur stricta eiusdem indoles iudicialis...; et praeterea Decretum, de quo hic agitur, sternere debet viam ad possibilem recursum Defensoris Vinculi vel partis, quae se gravatam putet...: hi autem cum ad recurrendum egeant novis et gravibus argumentis, quae contra sententiam vel contra decretum erunt, necesse est ut cognoscant quibus ducti rationibus Iudices Superioris Tribunalis primam sententiam firment.

Haec omnia rursus confirmantur propter analogiam ductam ex necessitate publicationis decreti ut termini interponendi recursus initium sumant: quae publicatio esset omnino superflua si nihil novi sententiae ratihibitae ex Decreto adveniret...”

²⁴ Por. dekret z dnia 12 kwietnia 1972 r., c. Masala (in c. Novarcen., n. 3): „Decretum Turni, quo definitive decernitur aut ratihibitio decisionis affirmativae in prima instantia latae, aut remissio causae ad ordinarium processum alterius gradus, aptis decidendi rationibus seu motvis substantialibus, instruendum est, quia eosdem effectus juridicos ac sententia parere debet”.

Podobnie dekret z dnia 21 lutego 1973 r., c. Agustoni (in c. Theatina seu Teramen., n. 5): „Non est ratihibitionis decretum sententia (minisentenza), quia motiva decisionis saltem summam exhibere debet et super acta omnia nec super sententiam tantum primi gradus fertur”.

Dekret ratyfikacyjny, zdaniem Agustoni, ma charakter niejako wyroku: „cum pronuntiatione quasi-sententiae, quod est decretum ratihibitionis” (n. 6).

²⁵ Dekret z dnia 8 lipca 1972 r., c. Ewers (in c. Limburgen., p. 3): „Attento quod saltem dubium exstat de validitate decreti Tribunalis Colonien., diei..., cum in ipso desit omnino rationes decidendi, etsi additae inveniuntur seorsim in declaracione quadam Praedis Collegii...”

kret ratyfikacyjny, pozbawiony motywów rozstrzygnięcia. Jednakże na podstawie sformułowań dekretu ratyfikacyjnego, Audytorzy doszli do przekonania, że zawiera on motywy w sposób niewyraźny (*implicite*). Sędziowie bowiem apelacyjni zaznaczyli, że przeprowadzili dokładne badanie akt I instancji i że ratyfikują na podstawie motywów, prawnych i faktycznych, które w nim się mieszczą²⁶.

Należy dodać że Turnus Rotalny, *coram* Serrano, nie orzekł nieważności dekretu ratyfikacyjnego, pozbawionego „*explicite*” motywów prawnych i faktycznych dla innej racji. Audytorzy po prostu uważali, że taka decyzja sprzeciwiałaby się kanonowi 15 K.P.K., ponieważ w tej materii istnieje rozbieżność w interpretacji natury i formy dekretu ratyfikacyjnego²⁷.

Pierwszy dekret Rotalny, który zajął wyraźnie stanowisko przeciwne konieczności motywowania dekretów ratyfikacyjnych, został wydany dnia 18 grudnia 1972 r., *coram* Pinto.

Dekret ratyfikacyjny, twierdzi Pinto, jest ważny mimo braku motywów prawnych i faktycznych, a na poparcie swej opinii przytacza następujące argumenty:

a) Ratyfikacja w znaczeniu słownym oznacza uznanie czynności prawnej, dokonanej przez inną osobę, zgodnie z zasadą „*Alienum negotium ratihabitione fit meum*”. Wprowadzie w tym znaczeniu termin „*ratihabitione*” występuje w prawie prywatnym, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by zastosować go również do procesu i wyroku, tymbardziej, że używa go Prawodawca w *Motu Proprio*. Stąd ratyfikacja wyroku I instancji polega na tym, że Trybunał apelacyjny uznaje go za swój wyrok²⁸.

b) Do ratyfikacji wyroku I instancji wystarczy badanie akt sprawy, a nie jest wymagane przeprowadzenie postępowania są-

²⁶ Dekret z dnia 15 grudnia 1972 r., *c. Serrano* (in *c. Montis Regalis*, n. 6): „*vix ulla praeberetur decidendi ratio; et hoc maxime dolendum est... At quia Iudices appellationis expresse adnotent se instituisse praeivium et diligens examen actorum causae ac processus primi gradus ac decrevisse ratihabitionem „attenti rationibus quibus sententia (primi scilicet gradus) innititur, perpensis animadversionibus a Sacro Vinculi Defensore adhibitibus, perlectis item animadversionibus exquisitis ac obtentis a partibus” — unde censendi sunt iidem Iudices debita diligentia et decisionis argumentis plus minusve implicitis prolatis decretum redevisse*”.

²⁷ Tamże: „*Circa hoc enim... nondum exstat constans atque unanimis jurisprudentia... Prae oculis habitis tum diversa interpretatione quae fit de natura et forma talis decreti, tum strictiore sensu quo accipienda esset eiusdem nullitas ad normam can. 15 — neque haec ratio gravis habita est ut ratihabitione hoc capite impugnetur*”.

²⁸ Dekret z dnia 18 grudnia 1972 r., *c. Pinto* (in *c. Burdigalen.*, n. 3): „*Quodsi hucusque vocabulum de negotiis privatis agendo tantummodo usurpabatur, nihil prohibet quominus legislator ipso tatur pro casu quo superius Tribunal praecedentem sententiam facuat suam*”.

dowego, jak to ma miejsce przed wydaniem wyroku. Wynika stąd, twierdzi Pinto, że dekret ratyfikacyjny ma charakter poza-sądowy, co zresztą potwierdza sam Prawodawca, mówiąc o dekreście, a nie o wyroku, o ratyfikacji wyroku I instancji, a nie o jego zatwierdzeniu. Dlatego też, kontynuuje Pinto, tekst *Motu Proprio* nie żąda motywacji dekretu, gdyż posiada on te same motywy, co wyrok I instancji, chyba że Trybunał II instancji uważa za stosowne dodać jeszcze inne, których nie zawiera ratyfikowany wyrok. Na tej podstawie, konkluduje Pinto, do dekretu ratyfikacyjnego nie można stosować kan. 1894, n. 2, a tym samym orzekać jego nieważności z powodu braku motywów²⁹.

c) Po wejściu w życie M.P. *Causas Matrimoniales* nie jest więcej wymagana „duplex sententia conformis”, gdyż wyrok I instancji ma taką moc prawną, jak ongiś wyrok II instancji. Nieosłabia to w niczym ochrony nierozzerwalności małżeństwa, uważa Pinto, gdyż zasada podwójnego wyroku została wprowadzona stosunkowo późno przez Benedykta XIV, od której zresztą odstąpiono „in casibus exceptis” (kan. 1990—1992)³⁰. Wobec tego i *Motu Proprio*, nie żądając podwójnego wyroku w sprawach nieważności małżeństwa, nie narusza w niczym nierozzerwalności małżeństwa, a kierując się zasadą dobra duchowego wiernych, pragnie przyspieszyć postępowania w sprawach małżeńskich i uprościć solenności aktów. Do zwyczajnej bowiem solenności sprowadzałoby się wydanie wyroku w II instancji, jeśli by je poprzedziło tylko zbadanie akt I instancji³¹.

d) Inny argument, wynika z praktyki Sygnatury Apostolskiej. Trybunał ten, jak wiemy, jest kompetentny do przekazywania

²⁹ Tamże: „Nam ad faciendam propriam sententiam primae instantiae, quae valida sit et iusta inveniatur, sufficit novum examen actorum cunctorum processus primi gradus, ex parte Tribunalis superioris. His in adiunctis collegii pronuntiatio est extrajudicialis ex sua natura, et numquam sententia erit, tametsi sub forma sententiae recensetur... Sic explicatur cur in M. P. non adhibeatur „sententia” sed „decretum”, non dicatur „confirmare” sententiam sed „ratam habere”, non praescribatur ut motiva seu decisione inveniuntur, nisi exponantur diversa. Norma igitur can. 1894, 2^o nullam applicationem hic habet”.

³⁰ Por. Const. Benedicti XIV *Dei miseratione*, diei 3 novembris 1741, Fontes C. J. C., vol. I, n. 318. Przed Kodeksem postępowanie skrócone, w którym nie była konieczna „duplex conformis”, zostało unormowane dla całego Kościoła dekretem Kongregacji św. Oficjum z dnia 5 czerwca 1889. (Fontes C. J. C., vol. IV, n. 1118).

³¹ Cyt. dekret z dnia 18 grudnia 1972 r., c. Pinto, n. 3: „Duplicem conformem aequivalenter in processu brevioris haberi minime deducitur ex praescripto M. P. art. IX, § 1... Nunc tandem M. P. „Causas Matrimoniales” ex motivo boni animarum, duplicem conformem non exigit ubi Tribunal secundae instantiae, novo examine causae peracto, sententiam affirmativam primi gradus suam facit nam in talibus adiunctis novae sententiae pronuntiatio reduceretur ad meram sollemnitaem...”

apelacyjnym Trybunałem Włoskim definitywnych orzeczeń Sądów Kościelnych w sprawach małżeństw konkordatowych, celem nadania im skutków cywilnych. Otóż Sygnatura Apostolska dotychczas jeszcze nie odrzuciła żadnego dekretu ratyfikacyjnego ze względu na brak motywów, a dla osiągnięcia skutków cywilnych żąda tylko dwóch egzemplarzy wyroku I instancji i dekretu ratyfikacyjnego, zaopatrzonego w klauzulę egzekucyjną³².

Przytoczony powyżej dekret, coram Pinto, w dotychczasowej jurysprudencji Rotalnej stanowi novum. Nawiązał do niego Turnus Rotalny, coram Ewers, w dekrecie z dnia 3 marca 1973 r., lecz opowiedział się za dotychczasową praktyką Roty, żądając motywacji dekretów. Na poparcie swego twierdzenia Ewers przytacza dekret z dnia 19 kwietnia 1972 r., coram De Jorio, pomijając fragment traktujący o nieważności dekretu pozbawionego motywacji oraz opinię Lefebvre'a o konieczności uzasadniania dekretu, ponieważ posiada on prawie taką samą moc prawną, jak wyrok definitywny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Turnus Rotalny pod przewodnictwem Ewersa nie orzekł wprost nieważności dekretu ratyfikacyjnego nie posiadającego motywów, uczynił to jednak pośrednio (indirecte), ponieważ odesłał sprawę do II instancji i żądał wydania dekretu umotywowanego³³.

Należy stwierdzić, że mimo rozbieżności poglądów w sprawie motywacji dekretów ratyfikacyjnych, w praktyce Rotalnej dotychczas nie wydano żadnego tego rodzaju dekretu, który by nie posiadał motywów „in iure et in facto”.

Natomiast dekrety odsyłające sprawę na drogę procesu zwy-

³² Por. Litt. d. 25 octobris 1971 (De documentis producendis ad civiles effectus tribuendos sententiis nullitatis post M. P. „Causas Matrimoniales”), Apollinaris, 44 (1971) 609—610; Periodica, 61 (1972) 166—167.

³³ Dekret z dnia 3 marca 1973 r., c. Ewers (in c. Mileten, seu Rhegilen., p. 3): „Attento attamen quod decretum ratihabitionis innitendum est „motivis seu rationibus decidendi non tantum quia quod substantiam est sententia, sed etiam ut manifesta fiat recta administratio justitiae et quidem in re tanti momenti, cum in discrimen veniat indissolubilitas seu omnimoda firmitas christiani coniugii” (in una Osnabrugen., N. M., decretum diei 19 aprilis 1972 coram De Jorio); recte igitur scriptum fuit: „il decreto... é atto che ha quasi forza di sentenza definitiva, e perciò dovrà essere motivato in diritto e in fatto perchè ne risulti il fondamento” (C. Lefebvre, Il Motu Proprio „Causas Matrimoniales”, Torino—Milano 1972, p. 50); nec alia est praxis constanter penes N. S. T. inducta, etsi passim singularia decreta (v. gr., in una Burdigalen. N. M., decretum diei 18 decembris 1972 coram Pinto, num. 3) contendunt opus non esse motivis decidendi”.

Dekret „in parte dispositiva” orzeka: „Tribunal Regionale Campanum aliud edat Decretum in quo exponat, breviter quidem, motiva decidendi”.

czajnego w zasadzie są pozbawione motywów, mimo że Bejan, jak to widzieliśmy powyżej, żąda również motywacji takich dekretów.

Nie podawanie motywów w takich dekretach można uzasadnić obawą Sędziów przed ujawnieniem negatywnego stanowiska wobec przedłożonej im sprawy. Nie chcą bowiem, by motywacja dekretu posłużyła stronom lub ich adwokatom za dowód, że sprawa zakończy się wyrokiem negatywnym. Mimo to, zdarzają się wypadki, w których Audytorzy uzasadniają nawet takie dekry.

III. Apelacja strony pozwanej

Czy można ratyfikować wyrok I instancji przy zbiegu apelacji Obróńcy w. m. oraz strony pozwanej — oto inny problem, dotychczas autorytatywnie nie rozwiązany, jaki powstał przy aplikacji Motu Proprio.

Trudność tę przewidział pierwszy komentarz do M.P. pióra Orlando Di Jorio, który wypowiedział się za wyłączeniem aplikacji postępowania skróconego przy apelacji strony pozwanej³⁴.

Opinia ta znalazła przychylne przyjęcie nie tylko wśród innych autorów³⁵, ale również u Audytorów Roty, którzy przy zbiegu apelacji Obróńcy w. m. z apelacją strony pozwanej, zaczęli odsyłać sprawy „ad ordinarium tramitem iuris”, czyli na drogę procesu zwyczajnego.

Takie rozstrzygnięcie spotykamy już w dekrecie z dnia 3 marca 1972 r., coram Agustoni. Wyłączenie procesu skróconego uzasadnia on tym, że apelacja Obróńcy w. m. nie pomaga w niczym stronie pozwanej, broniącej ważności swego małżeństwa. Obróńca w. m. przy Trybunale II instancji nie jest bowiem zobowiązany do pisania swych uwag „pro vinculo” i dlatego strona pozwana, zachowując odrębność swych interesów, ma pełne prawo do obrony swych praw w procesie zwyczajnym³⁶.

³⁴ Di Jorio O., dz. cyt., s. 14.

³⁵ Filipiak B., *De motu proprio „Causas Matrimonieles”*, Ephemerides J. C., 27 (1971) 444; Colagiovanni Ae. dz. cyt., s. 45. Przeciwnie stanowisko zajęli: Bersini F., dz. cyt., s. 29; Ferrata-Napoleoni, dz. cyt., ss. 7—19; Lefebvre C., dz. cyt., s. 48; Bernardini E., dz. cyt., s. 55.

³⁶ Dekret z dnia 3 marca 1972 r., c. Agustoni (in c. Bononien.): „Tamen parti integrum ius manet directe et per seipsam recurrendi ad Tribunal appellationis, si et in quantum se gravatam sentit per latam sententiam. Quo in casu habetur concurrentia vel potius conflictus appellationum et tunc, prae oculis habito diverso motivo et obiecto formali, alius atque modus adesse debet ut nemini aditus ad suum ius praepediatur... Si autem pars conventa pro suo gravamine recurat, tunc haec via non omnia iura tuetur... et tunc eligenda est via examinis ordinarii causae”.

Podobnie wypowiedział się również Mercieca w dekrete z dnia 17 marca 1972 r. Uważa on, że można ratyfikować wyrok I instancji drogą postępowania skróconego „jeżeli nie wchodzi w grę apelacja strony pozwanej, albo, gdy ta zrzeknie się apelacji”³⁷.

Zasadniczy jednak dekret w sprawie wykluczenia aplikacji M.P. przy zaistnieniu apelacji strony pozwanej, został wydany dnia 22 marca 1972 r., coram Canals.

Z treści dekretu wynika, że w tej konkretnej sprawie powstał spór między obrońcą w.m. i Promotorem Sprawiedliwości, dotyczący możliwości zastosowania norm procesu skróconego przy zaistnieniu apelacji *Motu Proprio*; przeciwne zdanie podtrzymywał Promotor Sprawiedliwości, który nawet wysunął projekt, by Turnus Rotalny potraktował ten spór jako sprawę wypadkową i rozstrzygnął dekretem. Turnus Rotalny pod przewodnictwem Canals'a nie przyjął tej propozycji, ale dekretem skierował sprawę na drogę procesu zwyczajnego, uzasadniając swe postępowanie tym, że nie można stosować *Motu Proprio*, ponieważ w tej sprawie apelację wniosła również strona pozwana³⁸.

Argumenty powyższej decyzji są następujące:

a) Nie można równocześnie rozpatrywać apelacji obrońcy w.m. oraz strony pozwanej, ponieważ pierwszej służy proces skrócony, czyli przewidziany w M.P., drugiej zaś proces zwyczajny, przewidziany w Kodeksie i w Instrukcji „*Provida Mater*”³⁹.

b) W myśl art. VIII, § 2 M.P. Kolegium może wysłuchać stronę pozwaną, ale nie ma ona do tego żadnego prawa. Ponieważ nie da się utrzymać twierdzenia, że Prawodawca pozbawił ją prawa do obrony własnego stanowiska, wobec tego nie można stosować nowego postępowania procesowego, skróconego, (*processus brevior*), jeśli od wyroku I instancji apeluje nie tylko obrońca w.m., ale również strona pozwana.

Na zarzut, że nowe prawo procesowe nie zabrania w sposób wyraźny stosowania postępowania skróconego przy zbiegu apelacji

³⁷ Dekret z dnia 17 marca 1972 r., c. Mercieca, (in c. Brixien., n. 4): „*Absente appellatione partis gravatae vel ea appellationi jam interpositae renuntiantie, nulla difficultas habetur quin causa definiri possit processu breviori*”.

Należy zaznaczyć, że apelacja strony pozwanej i jej sprzeciw orzeczeniu nieważności małżeństwa zachodzi najczęściej w tych krajach, gdzie skutki orzeczeń kościelnych mają moc prawną w systemie prawa świeckiego. Wtedy bowiem strona pozwana, sprzeciwiając się nieważności małżeństwa, broni również swych praw materialnych.

³⁸ Dekret z dnia 22 marca 1972 r., c. Canals (in c. Placentina, n. 2): opis kontrowersji podaje stan sprawy (*facti species*) dekretu.

³⁹ Tamże, n. 1: „*Certum est quod appellatio Defensoris Vinculi et appellatio partis gravatae pertractari nequeunt simul alia iuxta M. P. „Causas Matrimoniales” et alia iuxta Codicem et Instr. „Provida Mater*”.

strony pozwanej, Canals odpowiada, że argument „ex silentio” nie wystarczy. Nie można bowiem zaprzeczyć, że jest to wyjątek od zwyczajnego rytu apelacyjnego, który przecież nie został zniesiony, lecz potwierdzony przez Motu Proprio: „firmis manentibus reliquis normis canonicis circa processum”.

A zatem, konkluduje Canals, ponieważ postępowanie skrócone jest czymś wyjątkowym w stosunku do procesu zwyczajnego, należy je tłumaczyć ściśle. Można je stosować tylko przy apelacji obrońcy m.m., a nie w przypadku, gdy apelację założyła również strona pozwana ⁴⁰.

Jednakże decyzja Canalsa nie została aprzyjęta przez wszystkich Audytorów.

Już bowiem dekret z dnia 6 lipca 1972 r., coram Mundy, stwierdza, że apelacja strony pozwanej nie sprzeciwia się aplikacji Motu Proprio, byleby przyznano jej prawo do przedłożenia dowodów, na których opiera swe twierdzenie ⁴¹.

Jeszcze wyraźniejsze stanowisko przeciwko decyzji Canalsa zajęł De Jorio.

W dekrecie z dnia 11 października 1972 r. stanowi, że Motu Proprio należy stosować nawet wtedy, jeśli któraś ze stron sprzeciwia się orzeczeniu nieważności małżeństwa. Pokrzywdzonemu bowiem zawsze służy rekurs do III instancji. A prawo do założenia rekursu byłoby niezrozumiałe, gdyby chodziło tylko o stronę procesową, starającą się o orzeczenie nieważności małżeństwa. Dlatego zupełnie „legitime” można ratyfikować wyrok I instancji

⁴⁰ Tamże, n. 2: „Sed, si appellatio partis gravatae pertractetur iuxta novam legem processualem, pars, quidem, potest interpellari et audiri a Collegio (cfr. VIII § 2) sed ius nullum habet ut audiatur atque se defendere possit. Cum autem sustineri nequeat partem gravatam fuisse suo iure a Legislatore expoliata, nova lex processualis applicari non potest”.

n. 3c: „Utique nova lex expresse non prohibet ritum brevioris concurrente appellatione partis gravatae. At heic non agitur de silentio: negari enim nequit ritum brevioris exceptionem factam fuisse ordinario ritui appellationis, qui hucusque abrogatus non est immo confirmatus verbis proemii: „firmis manentibus reliquis canonicis normis circa processum”.

Quare, cum processus brevior uti exceptio sit stricte interpretandus, nonnisi uno Defensore Vinculi appellante procedere potest”.

W części rozstrzygającej dekret stanowi: „obstante appellatione partis conventae, M. P. „Causas Matrimoniales”, minime applicari posse” (p. 5).

⁴¹ Dekret z dnia 6 lipca 1972 r., c. Mundy (in c. Romana, n. 27): „Judices ecclesiastici procedere possunt et tenentur ad normam processus brevioris in art. VIII M. P. „Causas Matrimoniales” requisiti, dummodo saltem parti opponenti antea ius concessum fuerit suas novas petitiones et rationes super quibus fundantur porrigendi, et animadversiones suas vel Patroni, si quem habeat, exhibendi”.

w przypadku, gdy któraś ze stron sprzeciwia się wyrokowi orzekającymemu nieważność małżeństwa⁴².

W następnym dekrete, z dnia 20 grudnia 1972 r., De Jorio odrzuca twierdzenie, jakoby stosowanie Motu Proprio pozbawiało stronę pozwaną prawa do obrony. Może ona bronić nierozzerwalności swego małżeństwa również w inny sposób, a podwójny wyrok za nieważnością małżeństwa jest pochodzenia ściśle kościelnego, jako że wywodzi się z pozytywnego prawa kanonicznego, które Ojciec św. może zmienić⁴³.

Należy zaznaczyć, że dekrety coram De Jorio nie mówią wyraźnie o apelacji strony pozwanej, tylko o jej sprzeciwie, który jednak apelacji nie wyklucza, a najczęściej ją suponuje.

Doszło więc do rozbieżności w jurysprudencji Rotalnej w interpretacji norm M.P. w wypadku apelacji strony pozwanej. Rozbieżność tę podkreśla Pompedda w dekrete z dnia 23 października 1972 r.

Niektóre dekrety Rotalne, stwierdza Pompedda, utrzymują, że nie można stosować nowych norm procesowych, jeśli strona pozwana sprzeciwia się orzeczeniu nieważności swego małżeństwa lub apeluje od wyroku „pro nullitate”. Takie jednak rozwiązanie nie jest powszechnie przyjmowane, ponieważ inne decyzje Rotalne zajęły przeciwne stanowisko. Jedno jest pewne, że przy istnieniu wątpliwości prawnej zgodnie z kan. 11 K.P.K. nie można urgować nieważności aktu⁴⁴.

⁴² Dekret z dnia 11 października 1972 r., c. De Jorio (in c. Bononien., n. 3): „Infrascripti Patres pro explorato habent praescripta illarum Litterarum Apostolicarum servanda esse etiam quando alteruter de contrahentibus obsistat declarationi nullitatis. Nam n. IX § 1 providet recursum adversus Decretum Conlegii non modo Defensoris Vinculi sed etiam partis. Nunc autem non intelligitur recursus partis, quae certaverit pro nullitate adversus Decretum, quod ratam habuerit sententiam assumptioni faventem. Et ideo legitime editur decretum ratihibitionis etiam quando una ex partibus obsistat declarationi nullitatis”.

⁴³ Dekret z dnia 20 grudnia 1972 r., c. De Jorio (in c. Romana, n. 3): „Non desunt qui censeant... Tribunal ratam habens sententiam primi gradus per decretum, privare alteram partem assumptioni adversam medio tuendi proprium ius. At id minime verum est. Jus enim tuendi indissolubilitatem proprii matrimonii potest efficaciter exerceri et alia ratione: non est necessaria duplex sententia, quae ceterum praescripta est jure positivo ecclesiastico, quod a Summo Pontifice immutari potest, non jure naturae...”

⁴⁴ Dekret z dnia 23 października 1972 r., c. Pompedda (in c. Colonien., p. 3): „Equidem, quod attinet ad legitimitatem procedurae adhibitae a Tribunali Monasteriensi, Patres prae oculis habuerunt nonnullas Nostri Ordinis decisiones quibus declaratum est applicari non posse novam legem processualem in causis actis contradicente aut saltem appellante parte conventa; nec tamen eiusmodi jurisprudentia dici potest communis, cum et aliae decisiones aliter intellexerint penes A. S. T. legis

Zdecydowanie przeciwne stanowisko przeciwko opinii wykluczającej aplikację Motu Proprio przy zaistnieniu apelacji strony pozwanej, zajął Pinto w dekrete z dnia 18 grudnia 1972 r.

Z treści dekretu wynika, że obrońca w.m. podniósł zarzut nieważności dekretu ratyfikacyjnego, ponieważ Trybunał II instancji dokonał ratyfikacji wyroku I instancji, nie zważając na apelację strony pozwanej. obrońca w.m. powołał się przy tym na dekret, coram Canals, że ratyfikacji nie można stosować przy apelacji strony pozwanej i twierdził, że Trybunał II instancji przez aplikację M.P. pozbawił stronę pozwaną prawa do obrony i tym samym naraził na nieważność dekret ratyfikacyjny⁴⁵.

Turnus Rotalny, coram Pinto, w powyższym dekrete zdecydowanie odrzucił zarzuty obrońcy w.m. Co więcej, jako pierwszy spośród Auditorów wysunął twierdzenie, że stronie, która czuje się pokrzywdzona wyrokiem I instancji, już nie służy prawo do apelacji.

Apelacja bowiem co do swej istoty pochodzi z prawa natury, ale co do formy pochodzi z prawa pozytywnego ludzkiego. Prawo do apelacji może być niekiedy ograniczone, jak to czyni kan. 1880 K.P.K. Jeżeli więc w sprawach, które należy rozstrzygnąć „expeditissime” stronom nie służy apelacja (kan. 1880, n. 7), tak samo można powiedzieć, że art. VIII M.P. nie daje prawa do apelacji stronie pokrzywdzonej, by nie przedłużać postępowania w II instancji. A zatem, wobec milczenia art. VIII M.P. należy przyjąć, że stronie pokrzywdzonej już nie służy środek odwoławczy od wyroku I instancji, inaczej bowiem od jej woli zależałoby czy w II instancji można zastosować postępowanie skrócone, czy też nie. Nerozerwalność małżeństwa jest zabezpieczona przez udział obrońcy w.m. w II instancji⁴⁶.

Nie jest rzeczą łatwą, twierdzi Pinto, odróżnić co stanowi zasadę ogólną, a co wyjątek. Jednakże należy przyjąć, że art. VIII M.P. stanowi normę ogólną, którą zawsze należy zachować po wyroku

novae praescriptum. Stante igitur dubia interpretatione, a fortiori urgenda est can. 11 norma, ex qua actus nullus habendus est tantummodo, si lex id expresse aut aequivalenter statuat”.

⁴⁵ Dekret z dnia 18 grudnia 1972 r., c. Pinto (in c. Burdigalen., n. 4).

⁴⁶ Tamże, n. 5: „Parti quae se gravatam putet haud competit ius appellandi in processu de quo in M. P. VIII neque iure naturali nec positivo... finis reddendi expeditiorem processum matrimonialem, ob bonum animarum, iustificaret quod in M. P. VIII ius appellandi parti quae se gravatam putat non concederetur, nam partium interventus longas moras afficit. Et revera praedictum ius in VIII haud fuisse concessum inde deducitur quod de eo hic omnino siletur, dum in IX expresse agnoscitur. Nec credendum est applicationem M. P. relictam fuisse arbitrio conventi qui iure suo abuti saepissime posset. Negari autem nequit tuitionem sacramenti obtentam ex interventu Defensoris Vinculi in tuitionem contractus redundare”.

pozytywnym I instancji. Natomiast do Kolegium II instancji należy osąd, czy sprawę powinno się rozpatrzyć w drodze procesu zwyczajnego. Wynika stąd, że postępowanie według norm M.P. w żadnym wypadku nie stanowi wyjątku od zasady ogólnej⁴⁷.

Strona pokrzywdzona ma prawo do obrony w I instancji — kontynuuje Pinto — gdyż całkowicie odmawiając jej tego prawa narazimy się na nieważność wyroku. W przypadku zaś częściowego pozbawienia jej tego prawa, wyrok jest ważny, chociaż niesprawiedliwy. I tylko przy zaistnieniu tej przesłanki, tj. częściowego pozbawienia prawa do obrony, w II instancji należy skierować sprawę na drogę procesu zwyczajnego⁴⁸.

Wobec rozbieżności stanowisk w sprawie możliwości aplikacji M.P. przy apelacji strony pozwanej⁴⁹, Turnus Rotalny, coram Agustoni, w dekrete z dnia 21 lutego 1973 r. wyraził życzenie, by „dubium” zostało autorytatywnie rozstrzygnięte przez kompetentną władzę. Agustoni bowiem przyznaje, że w kilku dekretach przychylił się do opinii wykluczającej aplikację M.P. przy apelacji strony pozwanej⁵⁰. Obecnie zaś konstatuje, że żadna z dwóch opinii nie posiada decydujących argumentów i dlatego sprawa pozostaje nadal sporna, a juriesprudencja Rotalna zaczyna się

⁴⁷ Tamże: „Iam vero M. P. VIII est norma generalis semper servanda post primam sententiam matrimonii nullitatem declarantem. Ordinarium examen secundi gradus tunc tantum obtinet cum ad normam § 3 eiusdem VIII collegium id decernit. Non est igitur norma specialis quae normae generali exceptionem faciat”.

⁴⁸ Tamże: „Quamobrem, iure defensionis denegato, sententia est insanabiliter nulla, dummodo denegata fuerit partibus possibilitas sese defendendi... Quodsi non omnino ius defensionis fuerit denegatum, sententia valebit, at ob laesum ius subiectivum defensionis ab ipso naturali iure promanans, sententia erit iniusta et ideo appellabilis. Tunc ad ordinarium examen secundi gradus causa est admittenda”.

⁴⁹ Za możliwością aplikacji M. P., mimo sprzeciwu strony pozwanej, wypowiedział się również Serrano w dekrete z dnia 15 grudnia 1972 r. (in c. Montis Regalis, n. 6): „cum ratio eadem sit indoles publica brevioris processis. Quamobrem oppositionem conventae in altera instantia, et usum, ea non obstante, formulae simplicioris ut absque appellationis iudicio ordinario rati haberetur decisio primi gradus; nihil habuere Patres grave adversus eiusdem rati habitationis Decretum”.

⁵⁰ Dekret z dnia 21 lutego 1973 r., c. Agustoni (in c. Theatina seu Teramen., n. 1, 2): „Sunt enim qui negant concedi posse processum brevioris quando pars conventa appellationem interposuit; quam sententiam aliuando secuti sumus... Sunt vero qui contrariam tenent opinionem, id est causa, etiam appellante parte conventa, admitti posse ad brevius examen, omnibus et singulis casibus perpendendis perpensis a Turno. Neutra pars autem ipsum textum legis ad suam audet trahere opinionem cogentibus argumentis atque instanter desideratur authentica interpretatio legis, quae iuriesprudenciam firmet”.

⁵¹ Tamże: „Res controversa manet; sed progressu temporis et iuriesprudencia N. S. F. inclinare videtur in illam partem in qua conceditur

przychylać raczej opinii, która opowiada się za aplikacją Motu Proprio przy zaistnieniu apelacji strony pozwanej. W procesie małżeńskim, słusznie podkreśla Agustoni, chodzi o wykrycie prawdy, która nie krzywdzi żadnej strony procesowej, a Motu Proprio zostało wydane w celu przyśpieszenia postępowania w II instancji.

Zakończenie

Z powyższego omówienia jurysprudencki Rotalnej, obejmującej okres od 1. X. 1971 r., do 30. IV. 1973 r., wynika, jak wiele zagadnień wyłania się przy stosowaniu nowych norm proceduralnych. Rozbieżności, jakie można zaobserwować dowodzą rzetelności, w poszukiwaniu takiej wykładni, która by zachowując wierność ustawie, jednocześnie mogła realizować cel M.P., tj. przyśpieszenie postępowania w II instancji. Otwarta zaś i pogłębiona dyskusja, przyczyni się do uściślenia terminów i udoskonalenia procedury apelacyjnej.

SOMMARIO

In questo articolo sono stati presentati e discussi i più recenti decreti Rotali riguardanti il procedimento del M.P. *Causas Matrimoniales*.

Alcuni di loro si riferiscono ai problemi pratici, cioè alla necessità dell'analisi degli atti processuali e non soltanto della sentenza del primo grado, come suggerirebbe l'espressione del M.P. *Visa sententia* (art. VIII, § 3). Altri invece riguardano i problemi importanti per la dottrina e contemplano la necessità o meno della motivazione dei decreti di ratifica, e possibilità dell'applicazione del M.P. nel caso dell'appello della parte lesa.

Osservate alcune divergenze della giurisprudenza Rotale, sia nel caso di applicazione del M.P. quando appella anche la parte convenuta, sia riguardo alla necessità delle motivazioni i decreti in parola dimostrano la serietà delle discussioni e mirano a trovare l'interpretazione adeguata della legge in modo che corrisponda al fine della medesima e al bene delle anime.

ratihabitionis brevior cursus processualis, etiam appellante parte conventa"; n. I, 3, 5: „Non agitur enim in causis matrimonialibus de certamine inter fortiolem et debiliolem in quo fortiori, vi vel astutia, victoria arrideat: victrix una est veritas a qua nemini fit iniuria”.